

Egon, Żyję po to (feat. Lukasyno)

Niezliczone sytuacje musisz brać pod lupę
Każdy swego patrzy, w sumie to normalne
Umieć się zakręcić
Trzeba się namęczyć by coś wyrwać
To uliczny wiraż
Ile dasz tyle zyskasz
Jestem tego świadom
Po krawędzi ze mną jadą ci co życia się nie boją
Co sztywno stoją
Talent moja bronią
Zegar tyka
Chcesz być lepszy musisz poznać przeciwnika by go zniszczyć
To szatański wyścig
Jestem tu i będę dopóki nie odejdę
Sam kieruję swoim życiem
Nie bądź instrumentem w czyichś rękach
Każdy dźwiga krzyż na swych barkach
Zapisane, życia prawda
Nie przełożysz na pieniądze co widziałeś i jak żyłeś
Mądrość daje siłę, z czasem zobaczyłem
Teraz wiesz, kto jest blisko ciebie, kto pomięta
To szacunek, tobie uciśnięta ręka

Żyję po to by swe ciało usprawniać
Żyję po to by błędy naprawiać
Żyję po to by ten hajs zarabiać
Żyję po to będę tu, tu gdzie moja armia
/2x

Ilu z was oddało by serce dla gry
Mam wrażenie że mało kto kocha to jak my
Stracony czas, tyle zmarnowanych dni
Wciąż wierze w to i żyję po to by
Pisać, komponować bity, nagrywać płyty
Wypuszczać klipy i sławić dobre imię tej ekipy
Zżyci niczym bracia jednej krwi
Niegdyś na ulicy akcji jak scenariusz jak film
Nie ważne jak spadasz, ważne jak lądujesz
Nie ważne która drogą musi wieść pod górę
Życie to zdobywanie kolejnych schodów
Chwiejni stoją w miejscu zamiast iść do przodu
Nie mam marzeń, ku celom zmierzam na pewniaka
W łapie ma być 4.0, na brzuch krata
EGON zawsze z dobrym słowem dla swojaka
Widzę, ambicję i potencjał w tych chłopakach

Żyję po to by swe ciało usprawniać
Żyję po to by błędy naprawiać
Żyję po to by ten hajs zarabiać
Żyję po to będę tu, tu gdzie moja armia
/2x